
KRONIKA

- **„OPERACJA POLSKA” NKWD 1937-1938.
WYSTAWA CZASOWA MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU**

11 sierpnia 2017 r. minęło 80 lat od momentu wydania rozkazu nr 00485 skazującego na aresztowanie ponad 140 tysięcy, a na śmierć 110 tysięcy Polaków mieszkających na terenie Związku Sowieckiego. W tym dniu Muzeum Pamięci Sybiru po raz pierwszy zaprezentowało zwiedzającym ekspozycję plenerową poświęconą zbrodni NKWD. W tym dniu Białystok stał się centrum obchodów tragicznej rocznicy „operacji polskiej” wołającym o upamiętnienie ofiar zbrodni sowieckiej.



Otwarcie wystawy na Rynku Kościuszki w Białymstoku w dniu 11 sierpnia 2017 r.
Od lewej: Robert Tyszkiewicz – poseł na Sejm RP, dr hab. Wojciech Sleszyński – dyrektor Muzeum Pamięci Sybiru, Rafał Rudnicki – zastępca Prezydenta Miasta Białegostoku, Tadeusz Chwiedź – prezes Oddziału Związku Sybiraków w Białymstoku, prof. dr hab. Mikołaj Iwanow – historyk.

Represyjne działania Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) ZSRS z lat 1937-1938 należą do słabo rozpoznanych problemów dwudziestowiecznej historii. Z perspektywy polskiego czytelnika przez lata traktowano te wydarzenia jako obce i toczące się we wschodnim „imperium

zła”. Dopiero po 1989 r. coraz częściej zwracano uwagę na „operację polską” NKWD jako początek masowego terrorku politycznego w ZSRS.

Tytuł wystawy skonstruowano z powszechnie używanego określenia „operacja polska NKWD” oraz ram chronologicznych wydarzenia. Pierwszy człon tytułu jako eufemistyczny i stworzony przez samych oprawców może wydawać się dyskusyjny. Zamiarem autorów było jednakże użycie nazwy funkcjonującej już w języku potocznym i oficjalnym. Określenie „operacja polska” zostało wprowadzone do dyskursu naukowego przez historyków rosyjskich na początku lat 90. XX w. i zakorzeniło się w tej formie na gruncie polskim.

Autorzy wystawy podjęli się zadania stworzenia merytorycznego opisu wydarzeń lat 1937-1938 i jego graficznej interpretacji w oparciu o dostępną ikonografię. Opisy zilustrowano zdjęciami archiwalnymi, jak i współczesnymi, grafikami z prasy okresu międzywojennego, broszurami, fragmentami podręczników szkolnych z lat 30., mapami oraz dokumentami. Wśród zgromadzonych materiałów autorzy dokonali selekcji, pozwalającej na syntetyczne przedstawienie genezy „operacji polskiej” na 16 planszach.

Narrację rozpoczyna opis wojny polsko-bolszewickiej. Pierwsze walki rozegrały się już wczesną wiosną 1919 r. Sukcesy armii polskiej, zwłaszcza na odcinku północno-wschodnim, umożliwiły objęcie zajętych terenów działalnością Zarządu Wojskowego Kresów Wschodnich, który w kolejnych miesiącach został przekształcony w Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. W tworzącej się wówczas nowej administracji polskiej pojawił się konflikt pomiędzy zwolennikami inkorporacji ziem kresowych do państwa polskiego, a stronnikami federacji. Władze polskie miały trudności z pozyskaniem przychylności części mieszkańców miast i miasteczek kresowych. Z punktu widzenia miejscowych społeczności, był to kolejny etap trwającej od kilku lat wojny – po wojskach rosyjskich, niemieckich, bolszewickich przyszła administracja polska, która nie zawsze wypadała lepiej niż wcześniejsi okupanci.

Latem 1920 r. sytuacja na ziemiach kresowych zmieniła się diametralnie. Armia Czerwona przystępując do kontrofensywy, chciała nie tylko pokonać państwo polskie, ale przede wszystkim przenieść ideę rewolucji bolszewickiej na zachód Europy. Na zajętych terenach władza bolszewicka rozpoczęła tworzenie nowych struktur administracyjnych opartych na chłopskich radach. W miastach powoływano komunistyczne komitety miejskie. Władze bolszewickie przystąpiły do budowy podstaw przyszłej komunistycznej republiki polskiej. W Białymstoku powołano Tymczasowy Komitet Rewolucyjny Polski (w ramach wystawy poświęcono mu odrębną planszę). Wydawało się, że los państwa polskiego jest przesądzony. Szalę zwycięstwa na korzyść Polski przeżyła bitwa warszawska (12-25 sierpnia 1920 r.). Rozpoczęła ona ponowny marsz wojsk polskich na Wschód. Po wyparciu wojsk bolszewickich i zajęciu ziem wschodnich władze polskie niezwłocznie przystąpiły do odbudowy administracji.

Zmagania militarne zakończono podpisaniem umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, a bolszewicką Rosją i Ukrainą (12 października 1920 r.). Pertraktacje rozpoczęto w Mińsku, a następnie przeniesiono je do Rygi, gdzie zostały sfinalizowane. W trakcie rozmów po stronie polskiej przewagę osiągnęli zwolennicy koncepcji inkorpo-

racyjnej. Plansza zawierająca przedruk „Traktatu pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą podpisanego w Rydze dnia 18 marca 1921 roku” wskazuje postanowienia traktatu.

W wyniku ustaleń traktatu pokojowego, zarówno w ukraińskiej, jak i w białoruskiej republice socjalistycznej, pozostała duża grupa ludności polskiej. Według spisu z 1926 r. w USRS mieszkało 496 tys. Polaków, a w BSRS 97 tys. W całym Związku Sowieckim spis ten wykazał 782 tys. Polaków. Prawdopodobnie faktyczna liczba była jeszcze wyższa.

Polacy na Ukrainie i Białorusi, podobnie jak i przedstawiciele innych mniejszości, stali się częścią wewnętrznej polityki Związku Sowieckiego. Lokalne władze partyjne na Żytomierszczyźnie (USRS) już w 1925 r. powołały Polski Rejon Narodowy im. Juliana Marchlewskiego. Centrum rejonu zostało zlokalizowane w miasteczku Dołbycz, które na „prośbę” polskich mieszkańców otrzymało nazwę Marchlewsk. Na Białorusi formalną decyzję o powołaniu Polskiego Rejonu Narodowościowego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Kojdaniewie (przemianowanym na Dzierżyńsk) wydano dopiero 15 marca 1932 r.

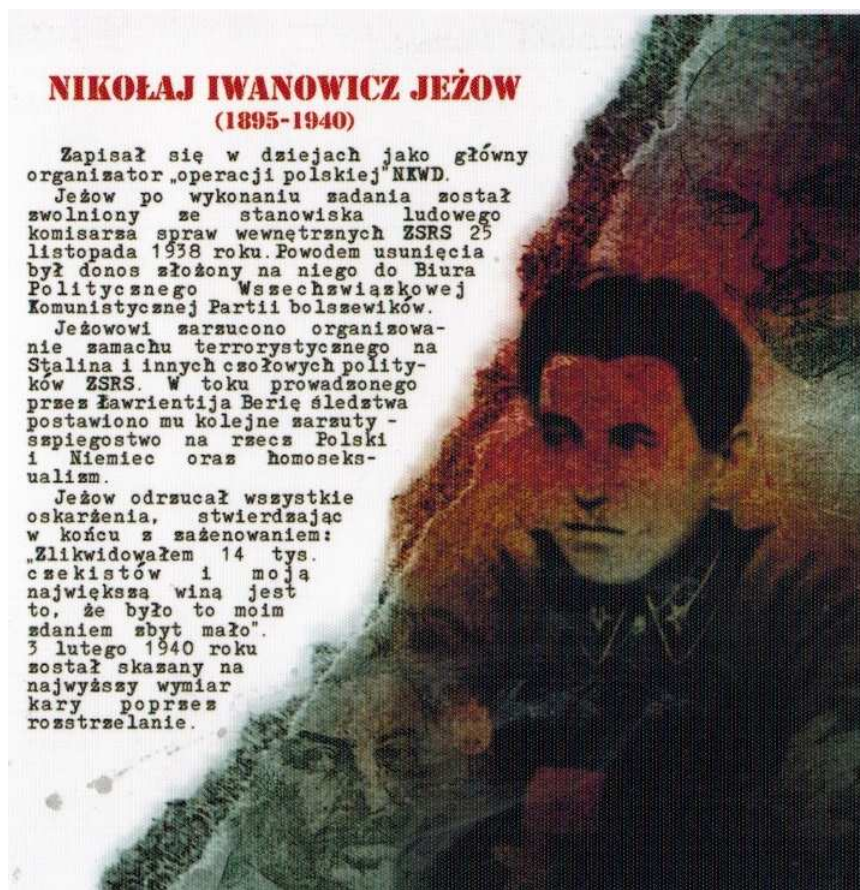
Celem funkcjonowania polskich rejonów autonomicznych była indoktrynacja komunistyczna miejscowej ludności i przygotowywanie kadr partyjnych, które mogłyby być wykorzystane w przypadku agresji na Polskę. Rozwijano oświatę w języku polskim, wydawano gazety, czasopisma i książki. Z języka polskiego usunięto główne zasady ortograficzne, by zatrzeć jego ziemiańsko-burżuazyjny charakter. Dbano, aby przekazywane treści miały wyłącznie charakter ideologiczny. Szkalowano dokonania niepodległej Polski, przedstawiając jej rzekomo pozytywny obraz Związku Sowieckiego.

W kolejnych latach, wraz ze zmianą polityki wewnętrznej w państwie komunistycznym, projekt „polskiego eksperymentu” modyfikowano w kierunku maksymalnej izolacji od odrodzonego państwa polskiego. Miał powstać zupełnie nowy, czysty ideologicznie naród, który w przyszłości byłby przeniesiony na ziemię polskie. Przykłady indoktrynacji ukazano na planszy „Bastion Komunistycznego Polaka” i „Komunistyczna prasa polskojęzyczna”. Prezentowany powszechnie w prasie polskojęzycznej stereotypowy obraz wroga: Polaka-szlachcica, zwieńczony był opowieściami z dziejów najnowszych, głównie wojny polsko-bolszewickiej. Polacy byli przedstawiani jako najwięksi wrogowie młodego państwa socjalistycznego, a Polska jako republika „burżuazyjna” i „narzędzie” w ręku wielkich potęg europejskich.

Podpisanie przez Polskę paktu o nieagresji z Niemcami zostało odebrane przez Moskwę jako preludium do przyszłego wspólnego ataku na Związek Sowiecki. W nowej rzeczywistości politycznej ludność polska, która do tej pory miała stanowić forpocztę nowej ideologii, stawała się zagrożeniem dla istnienia państwa komunistycznego. Struktury NKWD rozprzestrzeniały fikcyjną informację o istnieniu na terenie ZSRS siatki wywiadowczej Polskiej Organizacji Wojskowej.

11 sierpnia 1937 r. szef NKWD Nikołaj Jeżow wydał specjalny rozkaz nr 00485, o „całkowitej likwidacji siatek szpiegowskich Polskiej Organizacji Wojskowej”. Wyimaginowanych współpracowników POW widziano w każdym Polaku i nie tylko. Aresztowani byli dzieleni na dwie kategorie pod względem stopnia stwarzanego zagrożenia. Zaliczeni do pierwszej kategorii mieli zostać

skazani na śmierć przez rozstrzelanie, w przypadku drugiej grupy zakładano ich uwięzienie w poprawczych obozach pracy na okres od pięciu do dziesięciu lat. Razem z Polakami zabijano też Ukraińców, Białorusinów, Żydów, Łotyszy, Litwinów. Miejsca masowej kaźni zapełniły się dołami z bezimiennymi ofiarami. W Związku Sowieckim pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski aresztowano wówczas 350 tys. (w tym 144 tys. Polaków), z czego ponad 247 tys. rozstrzelano (w tym 110 tys. Polaków).



Nikołaj Iwanowicz Jeżow (1895-1940)
zapisał się jako główny organizator „operacji polskiej” NKWD.

Wykonanie tzw. operacji polskiej zostało powierzone strucom NKWD. Procedura typowania i aresztu była powtarzalna. Funkcjonariusze lokalnych organów NKWD na podstawie donosu, własnej obserwacji, a nie rzadko jedynie polskiego brzmienia nazwiska, aresztowali daną osobę. Podczas pobieżnie prowadzonego śledztwa, wykorzystując tortury, zmuszali do przyznania się do zarzucanych czynów – zwykle działalności szpiegowskiej lub kontrrewolucyjnej. W toku przesłuchań „odkrywano”, że zatrzymany jest uczestnikiem większego spisku, co powodowało aresztowania kolejnych osób, np. członków rodziny, czy sąsiadów. Zebrany materiał dotyczący od kilkudziesięciu

sięciu do kilkuset osób w postaci tzw. albumu wysyłano do Moskwy do zatwierdzenia. Często stosowano także uproszczone procedury, wówczas sąd i ogłoszenie wyroku odbywały się w ciągu jednego dnia.

Sylwetki sześciu zbrodniarzy szczegółowo opisano w katalogu do wystawy. Na planszach wystawienniczych pojawił się tylko jeden wizerunek (splamiony czerwienią krwi) – Nikołaja Jeżowa. To on jako Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRS przesądził swoim podpisem o losie „polskich szpiegów i członków powstańczo-dywersyjnych organizacji”, „przybyszów z Polski, niezależnie od czasu przyjazdu do Związku Sowieckiego”, „polskich emigrantów politycznych”, „członków PPS i innych organizacji antysowieckich”, a także „najbardziej aktywnych działaczy narodowych w polskich rejonach autonomicznych”.



Na mocy ustawy o repatriacji z dnia 9 listopada 2000 r. powróciły do Polski z Kazachstanu siostry Julia Jabłońska i Anna Święcicka wraz z rodzinami.

Plansza pt. „Zagłada syberyjskiego Białegostoku” opisuje realizację zbrodni poprzez przykład syberyjskiej wioski (w obwodzie tomskim). Na fali decyzji Nikołaja Jeżowa już w sierpniu 1937 r. rozpoczęły się pierwsze aresztowania

w tej polskiej osadzie. Apogeum nastąpiło jednak dopiero mroźną nocą z 11 na 12 lutego 1938 r., kiedy to w ręce NKWD dostała się większość białostockich mężczyzn. Przez dziesiątki lat ich los pozostawał tajemnicą. Dopiero w latach 70. XX w. podczas prac budowlanych odkryto w pobliżu Kołpaszewa zbiorową mogiłę osób pomordowanych w okresie Wielkiego Terroru. Wśród nich najprawdopodobniej znajdowały się także zwłoki białostoczan.

Częścią akcji przeprowadzonej przez służby NKWD stały się także zesłania na Syberię i do Kazachstanu. Polskie Rejony Narodowe stały się zagrożeniem, podobnie jak Polacy zamieszkujący obszar przygraniczny. Należało zatrzeć ślady po „polskim eksperymencie”. Już w październiku 1935 r. decyzją władz ukraińskich rozwiązano Polski Rejon Narodowościowy im. J. Marchlewskiego. Trzy lata później zlikwidowano również Polski Rejon Narodowy im. F. Dzierżyńskiego na Białorusi.

Znaczną część ludności zamieszkującej Marchlewszczyznę i Dzierżyńszczyznę przesiedlono do Kazachstanu. Szacuje się, że w latach 1936-1938 zesłano tam około 60 tys. Polaków, z których większość nie powróciła do swoich poprzednich miejsc zamieszkania. Ich potomkowie do dziś stanowią najliczniejsze grono wśród kazachstańskiej Polonii.

Przykładem losów osób deportowanych z Polskiego Rejonu Narodowego im. J. Marchlewskiego jest rodzina Jabłońskich, zamieszkująca do 1936 r. we wsi w rejonie wołoczyskim. Historię wywózki i życia w trudnych kazachstańskich warunkach opowiedziały pracownikom Muzeum Pamięci Sybiru Julia i Anna - córki zesłanych Stanisławy i Bolesława Jabłońskich:

„Na zsyłkę trafili dziadkowie i rodzice. Przyszedł ktoś z Sielsowietu i powiedział, że mają 24 godziny na spakowanie i jadą na Syberię. Zebrali ich w budynku gminnym, ogolili na tyso, bez względu na to, czy była to kobieta czy mężczyzna. Dzieci tak samo. Wsadzili ich do bydłych wagonów i jechali prawie cały miesiąc”.

Rodzina Jabłońskich, podobnie jak setki innych przesiedlonych wówczas do północnego Kazachstanu, czekała dziesiątki lat na powrót do Polski. Państwo polskie upomniało się o nich dopiero na początku lat 90. XX w. Rozpoczęto wówczas starania o uregulowanie zasad repatriacji zwłaszcza w stosunku do osób narodowości polskiej i pochodzenia polskiego, które zamieszkiwały tereny byłego Związku Sowieckiego.

Dzięki zaangażowaniu organizacji niosących pomoc ludności polskiej na Wschodzie dnia 9 listopada 2000 r. uchwalono ustawę o repatriacji. W ramach repatriacji przyjechało do Polski już ponad 5 tys. osób. Korzystając z możliwości, jakie dała przyjęta przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Ustawa, rodziny Julii i Anny zdecydowały się na wyjazd do Polski. Po kilku latach starań, w 2005 r. otrzymały wizę repatriacyjną umożliwiającą powrót do kraju i otrzymanie polskiego obywatelstwa. Repatrianci przybyli początkowo do niewielkiej wsi Orlikowo w gminie Jedwabne, skąd przeprowadzili się do Białegostoku.

Autorom realizującym wystawę towarzyszyła idea upublicznienia lokalnego świadectwa „operacji polskiej” oraz upamiętnienia ofiar represji NKWD z lat 1937-1938 w związku z 80. rocznicą podpisania zbrodniczego rozkazu. Ekspozycja to także efekt realizacji misji Muzeum Pamięci Sybiru, którą jest upowszechnianie wiedzy związanej z tematyką zesłań, deportacji i losów Polaków na Syberii oraz dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej.

Wystawę można było oglądać do końca września 2017 r. na Rynku Kościuszki w Białymstoku. W kolejnych miesiącach odbędą się warsztaty i zajęcia plastyczne dla młodzieży poświęcone wystawie w Muzeum Pamięci Sybiru. W związku z przypadającą w bieżącym roku 80. symboliczną rocznicą wydania rozkazu 00485, wystawa cieszy się zainteresowaniem organizacji oraz instytucji kultury w Polsce. Wystawa została przetłumaczona na język rosyjski i aktualnie jest eksponowana poza granicami kraju. Wystawie „Operacja polska” NKWD 1937-1938 towarzyszy:

- katalog „Operacja polska” NKWD 1937-1938
- seria 5 filmów edukacyjnych poświęconych „operacji polskiej” w ramach cyklu „KADRY HISTORII” emitowanych co tydzień od 7 lipca do 11 sierpnia 2017 r. (dostępne na stronie sybir.bialystok.pl)
- wykład prof. Mikołaja Iwanowa w Muzeum Pamięci Sybiru – 10 sierpnia 2017 r.
- happening w przestrzeni miejskiej na Rynku Kościuszki – 10 sierpnia 2017 r.
- warsztaty dla młodzieży w Centrum Edukacyjno-Wystawienniczym (1. Kraj Rad, czyli o co chodzi z sierpem i młotem – ok. 1 h; 2. Ich tragiczne losy – o „operacji polskiej” NKWD – ok. 1 h) – od września 2017 r.
- zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży w Centrum Edukacyjno-Wystawienniczym („Plakatuujemy” – zajęcia z projektowania plakatu) – od września 2017 r.

Autorzy wystawy: Bogusław Kosel, Monika Szarejko, Wojciech Śleszyński

Koordinator wystawy: Monika Szarejko, tel. 795 650 811,

e-mail: m.szarejko@sybir.bialystok.pl (informacje, wypożyczenia wystawy)

Muzeum Pamięci Sybiru

ul. Henryka Sienkiewicza 26

15-092 Białystok

tel. +48 795 650 800

sekretariat@sybir.bialystok.pl

sybir.bialystok.pl

Monika Szarejko

• Z ŻYCIA MUZEUM KATYŃSKIEGO – ODDZIAŁU MARTYROLOGICZNEGO MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO

Muzeum Katyńskie – Oddział Martyrologiczny Muzeum Wojska Polskiego, jest placówką martyrologiczno-muzealno-badawczą dokumentującą zbrodnię popełnioną na około 22 tys. jeńców przetrzymywanych w latach 1939-1940 w sowieckich obozach i więzieniach. Decyzją Biura Politycznego WKP(b) z dnia 5 marca 1940 r. zostali oni zgładzeni w okresie od kwietnia do czerwca 1940 r. Ponad połowę zamordowanych stanowili rezerwiści: profesorowie, nauczyciele, lekarze, prawnicy, duchowni, poeci, politycy. W „dołach śmierci” znalazły więc swój kres genealogie rodzin ważnych dla historii Polski, potomkowie uczestników powstań narodowych, nosiciele wartości patriotycznych – „warstwa polskich przywódców duchowych”.

W ogromnej skali zbrodni, władze starały się nie tylko wymordować obywateli polskich nie rokujących nadziei na współpracę, ale też doprowadzić do zaniku pamięci o zbrodni. Represjonowani byli wszyscy zdolni do prowadzenia „wrogiej agitacji”. Przeprowadzone akcje deportacyjne były obliczone na wykorzystanie w niewolniczej pracy bliskich Ofiar. Wszyscy oni mieli wyroki śmierci dziesięć i dwudziestoletnie zależnie od warunków pracy i bytu, do których zostali skierowani. W ich poprzednie miejsca zamieszkania natychmiast była wysiedlana ludność ze wschodu. Była to wielka akcja represyjno-administracyjna obliczona na zmianę struktury narodowościowej obszarów objętych tymi działaniami, nosząca znamiona czystki etnicznej na byłych polskich Kresach Wschodnich. Tylko zmiana sytuacji na arenie międzynarodowej spowodowała, iż niektórzy bliscy Ofiar zbrodni katyńskiej przeżyli. Zarówno rodziny, jak i naród przez dziesiątki lat odczuwali brak tych, którzy do domów nie powrócili, zmagając się z działaniami zniekształcającymi i zakłamaniami tragedii katyńskiej.

Obchody 78. rocznicy agresji sowieckiej na Polskę w Muzeum Katyńskim

W niedzielę 17 września br. w rocznicę agresji sowieckiej na Polskę oraz w Dniu Pamięci Ofiar Agresji Sowieckiej na Placu Apelowym Muzeum Katyńskiego odprawiona została Msza święta w intencji ofiar II wojny światowej.

Nabożeństwu przewodniczył Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. bryg. Józef Guzek, zaś modlitwę ekumeniczną poprowadził Ewangelicki Biskup Polowy, ks. płk Mirosław Wola. Uroczystość swoją obecnością zaszczylicili: Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski, Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz, Sekretarz Stanu w MON Michał Dworczyk, Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych gen. dyw. Jarosław Mika, Wicedyrektor IPN Mateusz Szpytma oraz przedstawiciele Prezydenta RP, Sejmu, Rządu, wszystkich służb mundurowych oraz Rodziny Katyńskiej i Policyjne. Bezpośrednio po nabożeństwie delegacje złożyły kwiaty w Epitafium Katyńskim. Następnie minister obrony narodowej Antoni Macierewicz spotkał się z Rodzinami Katyńskimi. Po południu pod Pomnikiem Poległym i Pomordowanym na Wschodzie odbyły się uroczystości, podczas których odczytano Apel Pamięci.

Przed Mszą św. miała miejsce uroczystość wręczenia nagród uczestnikom konkursu historycznego „Żywa lekcja historii. Ocalić od zapomnienia”, którego koordynatorem był Adam Kowalski prezes Stowarzyszenia „Rodzina Katyńska Ziemi Mogileńskiej”. Nagrody dla laureatów zostały ufundowane przez MON i wręczone przez Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON Sławomira Frątczaka.

Z myślą o przekazie pamięci

18 września 2017 roku w muzeum odbył się finał 8. edycji ogólnopolskiego konkursu „Sprzączki i guziki z orzełkiem ze rdzy...”, zorganizowanego przez Instytut Pamięci Narodowej (IPN) we współpracy z Fundacją PKO Banku Polskiego oraz Muzeum Katyńskim.

Zadaniem uczestników konkursu (uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych) było stworzenie karty z albumu poświęconej jednej z ofiar zbrodni katyńskiej. Do Instytutu Pamięci Narodowej wpłynęło 221 prac konkursowych.

Uroczysty finał konkursu został zorganizowany dla 45 wyróżnionych uczniów w murach Muzeum Katyńskiego. Autorów prac nagrodzono gramami i publikacjami IPN. W ramach dodatkowej atrakcji młodzież miała okazję wysłuchać koncertu Reprezentacyjnej Orkiestry Wojska Polskiego oraz obejrzeć pokaz Reprezentacyjnego Szwadronu Kawalerii Wojska Polskiego.

Wyróżnione prace można zobaczyć na wystawie w Muzeum Katyńskim

Konferencja „Bohaterowie i ciche Bohaterki, rzecz o Ofiarach Katynia i losach ich Rodzin”

18 września 2017 roku w sali konferencyjnej Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych odbyła się konferencja zorganizowana przez Muzeum Katyńskie, Oddział Martyrologiczny Muzeum Wojska Polskiego we współdziałaniu z Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Przybyłych gości powitał dyrektor Muzeum Wojska Polskiego, dr Adam Buława, który podkreślił rolę Muzeum Katyńskiego o przekazie prawdy o ludobójstwie 1940 r. Następnie głos zabrali: Anna Maria Anders, córka gen. Władysława Andersa, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Jan Józef Kasprzyk, szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Michał Dworczyk, sekretarz stanu w MON, Dorota Janiszewska-Jakubiak, zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Przemawiający zwracali uwagę na wagę środowisk: kombatanckich, sybirackich, Rodzin Katyńskich i Stowarzyszeń Rodzin Policyjnych 1939 r. w przeciwstawieniu się kłamstwu i walce o trwanie w pamięci narodu prawdy o Ofiarach zbrodni katyńskiej i represjach jakich doświadczyli członkowie ich rodzin.

Panele dyskusyjne poprzedziła uroczystość wręczenia odznak pamiątkowych Muzeum Wojska Polskiego. W gronie osób szczególnie zasłużonych dla Muzeum Wojska Polskiego, na ręce których dyrektor Adam Buława złożył podziękowania dla całej formacji byli: generałowie Wojska Polskiego, Policji i Służby Więziennej, Ordynariusze Polowi, prezesi instytucji, stowarzyszeń i fundacji oraz osoby przeprowadzające ekshumacje i konserwację relikwii narodu polskiego. W imieniu uhonorowanych odznaką pamiątkową Muzeum Wojska Polskiego wystąpił prezes Instytutu Pamięci Narodowej dr Jarosław Szarek. Zwrócił on szczególną uwagę na rolę i zarazem odpowiedzialność wielu instytucji zaangażowanych w edukację. Wysiłek włożony w nauczanie stanowi bowiem nie tylko o ciągłości pamięci, ale też o wykształceniu przyszłych pokoleń mądrzejszych w swoich decyzjach o wiedzę i wnioski wynikające z przeszłości.

Na program zjazdu złożyły się trzy panele. Każdy z nich był swoistą odpowiedzią na pytanie: dlaczego nadal powracamy do tamtych dni? W pierwszym poświęconym „Ofiarom zbrodni katyńskiej” prelegenci przedstawili najnowsze wyniki badań nad ciągle otwartą historią ludobójstwa 1940 r. Podczas drugiego panelu „Losy Rodzin Ofiar zbrodni katyńskiej” skupiono się

na tym, co przeżyły ich rodziny pod dwoma okupacjami. W kolejnej części konferencji głos został oddany uczestnikom wydarzeń i ich dzieciom. Była ona żywym świadectwem przeżyć, które nie skończyły się w 1940 r.

Wielką niespodzianką dla pracowników Muzeum Katyńskiego Oddziału Martyrologicznego MWP było uhonorowanie złożone na ręce dr Ewy Kowalskiej – reprezentującej placówkę, przez Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Warszawie. Wręczony pamiątkowy guzik wojskowy został odebrany jako świadectwo współdziałania Potomków Ofiar oraz osób zatrudnionych w muzeum w przekazie prawdy o Ofiarach i ich katach, aby dzieje tej zbrodni nie uległy zakłamaniu i zapomnieniu.

Szczególnym akcentem uroczystości było uhonorowanie przez dyrektora MWP dr Adama Buławę, wieloletniego kierownika Muzeum Katyńskiego p. Sławomira Frączaka (obecnie Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Dziedzictwa MON. Dyrektor Sławomir Frączak obchodził w tym dniu czterdziestolecie pracy w muzealnictwie i zarazem służby na rzecz pamięci o Katyniu.

Wyróżnienie dla publikacji Muzeum Katyńskiego Oddziału Martyrologicznego Muzeum Wojska Polskiego

21 września 2017 r. odbyło się uroczyste podsumowanie XI edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”. Było to wielkie święto wszystkich placówek, dla których Muzeum jest nie tylko miejscem przechowywania eksponatów, ale przede wszystkim spotkań, twórczej komunikacji i edukacji. Zgłoszone projekty były oceniane w pięciu kategoriach:

- wystawy przygotowane przez mniejsze muzea,
- wystawy przygotowane przez większe muzea,
- muzealne projekty otwarte,
- muzealne projekty edukacyjne,
- wydawnictwa muzealne.

Wśród prawie dziewięćdziesięciu zgłoszeń konkursowych została wyróżniona praca „...wierzymy mocno że wrócisz [...] Korespondencja wydobyta z dołów śmierci Charkowa i Miednoje ze zbiorów Muzeum Katyńskiego”. Nad edycją tekstów korespondencji zamieszczonej w publikacji pracował Sebastian Karwat, biogramy Ofiar przygotowała Joanna Kurczab, komentarzem historycznym opatrzyła Ewa Kowalska. Książka trafiła do rąk Czytelników dzięki wydawnictwu Wojskowego Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Wyróżniona publikacja jest szczególną pozycją wśród wielu opracowań i monografii dotyczących mordu katyńskiego. Zawiera nieznanne treści listów i kartek wydobytych ze zbiorowych mogił podczas prac ekshumacyjnych prowadzonych w latach dziewięćdziesiątych. Przez zamieszczenie archiwalnych dokumentów w sposób jednoznaczny przedstawia prawdę o zbrodni dokonanej na funkcjonariuszach wielu służb mundurowych, w znacznej części rezerwistach, przedstawicielach inteligencji polskiej wezwanych do obrony Ojczyzny w 1939 r. Pochodząc od rodzin mówi także o represjach i deportacjach, które były ich udziałem.

Wyróżnione opracowanie archiwaliów grobowych pokazując osobisty wymiar dramatu, przez pryzmat losów jednostek obrazuje także tragedię naro-

du. Zawierając wstrząsający, bezpośredni zapis uczestników tamtych wydarzeń, jednoznaczne dowody zbrodni stanowi podstawową lekturę dla naukowców zajmujących się tematem Katynia. Dzięki komentarzowi historycznemu jest również ciekawą pozycją dla szerszego grona odbiorców szukającego w przeszłości odpowiedzi na pytanie: dlaczego tacy jesteśmy?

Redakcja „Zesłańca”

A P E L

2 stycznia 2017 r. w Białymstoku zostało otwarte

MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU

Podejmujemy się zadania pozyskiwania materiału fotograficznego, pamiątkarskiego oraz zbierania pamiątek związanych z zesłaniami do Imperium Rosyjskiego i ZSRS. W związku z tym zwracamy się do wszystkich, którym bliska sercu jest tematyka Sybiru o pomoc w budowie tego unikalnego Muzeum.

Prosimy o przesyłanie relacji, wspomnień z pobytu na nieludzkiej ziemi, przekazywanie zdjęć i innych pamiątek.

WSPÓLNIE ZBUDUJEMY MUZEUM PAMIĘCI SYBIRU!

Muzeum Pamięci Sybiru

ul. Sienkiewicza 26

15-092 Białystok

tel. 795 650 800;

e-mail: sybir@mwb.com.pl

www.facebook.com/pl/muzeumpamiecisybiru